

# DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY  
TEL  
NIK

Rok VIII Nr 132 (2448)

Łódź, wtorek 3 czerwca 1952 r.

## Wolę walki o da'szy rozwój Ludowej Ojczyzny manifestowali chłopci całej Polski w dniu Święta Ludowego

Tegoroczne Święto Ludowe obchodzili masy pracującego chłopstwa w całym kraju jeszcze radośniej, niż w pierwszych latach po wyzwoleniu, jeszcze radośniej niż w roku ubiegłym.

Chłopcy polscy widzą coraz wyraźniej nie tylko własny wzrastający dobrobyt, ale i wielkie dzieła naszego budownictwa, ogromny rozwój przemysłu, wzrost oświaty i kultury oraz stałą, nieustanną troskę Partii i Rządu o dobro wszystkich ludzi pracy w

miastach i wiejskich gromadach.

Na wielkich wiecach i pochodach tysiące chłopów uczliły rocznicę krwawych walk i strajków chłopskich przeciw ustrojowi obszarnczo-kapitalistycznemu i terrorowi faszystowskich rządów sanacji.

Chłopcy polscy protestowali przeciwko zbrodniczemu przygotowaniu do nowej wojny, przeciwko katom Korei, organizatorom odrodzenia wehrmachtu w Niemczech zachodnich, podpisanemu ostatnio „układowi ogólnemu”, przeciwko siłom, które uwięziły sekretarza FPK Jacques Duclos.

Z górą 25 tys. chłopów z pow. Bochnia, Brzesko, Limanowa, Myślenice przybyło w dniu Święta Ludowego do Łapanowa, aby uczcić 20 rocznicę stoczonych tu krwawych walk chłopów z granatową sanacyjną policją, w wyniku których poległo 5 osób, a około 200 odniosło rany. Wielki rynek i przyległe pola wypełniła zwrta masa chłopów.

W czasie obchodu wicepremier Chelchowski udekorował Złotymi Krzyżami Zasługi Marię Sowinę z gm. Łapanów, uczestniczkę walk przeciw sanacji.  
(Dalszy ciąg na str. 2)

## Przodujący górnicy meldują: wykonaliśmy 6 norm rocznych

KATOWICE. Współzawodniczący o tytuł najlepszego w zawodzie górnicy systematycznie podnoszą wydajność i usprawniają metody pracy. Z kopalń nadchodzą coraz to nowe meldunki o wykonaniu przez przodujących górników zadań przypadających na nich według obowiązujących norm na okres 6 lat.

W dniu 29 maja br. o wykonaniu 6 norm rocznych zameldowali znani w całej Polsce przodownicy pracy kopalni „Pstrowski” Julian Wójcik i Wilhelm Misiór.

Jako trzeci z kolei w kopalni „Pstrowski” o wykonaniu zadań 6 lat, wg. obowiązujących norm, zameldował w dniu 30 maja br. rębacz chodnikowy Jan Gaworek. Był on jednym z pierwszych, którzy podjęli wezwanie rzucone przez Wincentego Pstrowskiego. Razem z Gaworkiem pracuje na chodniku młody ZMP-owiec Cajsberg. Cajsberg wysoko przekroczył swe zobowiązania przedzłotowe, osiągając w ostatnich dniach maja br. 300 proc. normy.

Podjmując nowe mobilizujące zobowiązania produkcyjne rębaczce przodowali: Wójcik, Misiór i Gaworek postanowili do końca Sześciolatki wykonać jeszcze raz zadania przypadające na nich według obowiązujących norm na okres 6 lat.

## Masy robotnicze Francji nie ustaną w walce przeciw zbrodniczemu spiskowi klas rządzących

PARYZ. — „L'Humanite” stwierdza, że represje policyjne przeciwko Francuskiej Partii Komunistycznej, w szczególności aresztowanie Duclos, wywołały fale zgłoszeń nowych członków do tej partii. Akces do Francuskiej Partii Komunistycznej zgłosiło m. in. wielu mieszkańców Paryża i St. Ouen. W ciągu ostatnich kilku dni wstąpiło do FPK 200 członków związku republikańskiej młodej francuskiej okręgu Sekwany.

PARYZ. — W niedzielę obradował Komitet Krajowy Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT). Obrady zajął sekretarz generalny CGT Benoit Frachon. W chwili, gdy mówił w imieniu CGT i całej francuskiej klasy robotniczej stwierdził, że masy pracujące Francji solidaryzują się z Jacques Duclos i zdecydowane są uwolnić

(Dalszy ciąg na str. 2)

## W odpowiedzi na prowokacje imperialistów załoga elektrowni „Zabrze” rzuca hasło: do współzawodnictwa o zmniejszenie zużycia węgla

KATOWICE PAP. Nowa zbrodnicza prowokacja imperialistów amerykańskich — podpisanie t.zw. „układu ogólnego” wywołała nie tylko kategoriyczny protest mas pracujących naszego kraju przeciwko jawnej znowie imperialistów i odwetowców hitlerowskich, ale również zwiększenie wysiłków, zmierzających do spotęgowania sił Polskiej Ludowej.

W dniu 2 bm. na zebraniu protestacyjnym przeciwko t.zw. „układowi ogólnemu” załoga elektrowni „Zabrze”, potępiając zdecydowanie próby nowe go zamachu na pokój świata, przeanalizowała również możliwości dalszego usprawnienia swojej pracy, podjęła szereg zobowiązań mających na celu zaoszczędzenie poważnych

ilości węgla i rzuciła wezwanie do wszystkich zakładów przemysłowych w Polsce, aby stanęły do ogólnopolskiego współzawodnictwa o zmniejszenie zużycia węgla.

W czasie zebrania robotnicy elektrowni, palacze kotłowni, brzygady remontowe, monterzy, technicy i inżynierowie, analizując prace swoich zespołów i wydziałów — podjęli szereg konkretnych zobowiązań. Postanowiono m. in. wpro wadzić w najbliższym czasie indywidualne współzawodnictwo palaczy kotłowych w osz

czędnym zużyciu węgla i rozpocząć w najbliższych dniach spalanie szlamu węglowego, co pozwoli na zredukowanie do niezbędnego minimum zużycia paliwa wższych gatunków.

## O jednolite, pokojowe Niemcy Wielki wiec w Lipsku przeciw zbrodniczemu „układowi ogólnemu”

BERLIN. — W dniu 1 czerwca odbył się w Lipsku na Placu Marksa-Engelsa wielki wiec pod hasłem walki o traktat pokojowy z Niemcami i przeciwko „układowi ogólnemu”.

W wiecu wzięli udział uczestnicy zjazdu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej oraz liczni mieszkańcy Lipska.

Przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej — Erich Honnecker, przy hucznych oklaskach zebranych, powitał przybyłych na wiec: prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka, premiera Otto Gro tewohla, członków Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z sekretarzem generalnym KC — Walterem Ulbrichtem na czele, radcę Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech — Siemionowa oraz przedstawicieli zagranicznych delegacji młodzieżowych.

Prezydent Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że naród niemiecki i młodzież niemiecka mają przed sobą dwie drogi. Jedną drogą prowadzi do pogłębienia rozbitcia Niemiec i do wciągnięcia narodu niemieckiego wbrew jego woli do przygotowań wojennych.

Druga droga — to droga wskazana przez noty rządu radzieckiego. Droga ta prowadzi do przywrócenia jedności Niemiec i do przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

„Tak więc — oświadczył prezydent Pieck — stanowcza walka przeciwko wojennemu „u-

kładowi ogólnemu”, walka o sprawiedliwy traktat pokojowy ze zjednoczonymi Niemcami, jest walką o pokojową, szczęśliwą przyszłość Niemiec”.

PARYZ. — Ruch protestacyjny przeciwko bezprawnemu aresztowaniu Jacques Duclos i Andre Stila oraz przeciwko rewizjom w gmachu KC Francuskiej Partii Komunistycznej i w lokalach innych organizacji demokratycznych, ogarnął całą Francję.

Jak podaje „L'Humanite”, na znak protestu przeciwko aresztowaniu przywódców ludu i rewizjom w lokalach organizacji demokratycznych, strajkowało 70 proc. górników francuskich.

Do ministerstwa spraw wewnętrznych, prezydium rady ministrów, Zgromadzenia Narodowego i do ministerstwa sprawiedliwości przybywają nieustannie liczne delegacje ludności, kategoriycznie domagające się zwolnienia Jacques Duclos i Andre Stila i składające protesty przeciwko bezprawnym, brutalnym rewizjom w lokalach FPK i organizacji demokratycznych.



Wśród szerokiej rzeszy młodzieży podejmującej zobowiązania dla uczczenia Złotu Młodych Przewodników — Budowniczych Polskiej Ludowej nie zabrakło również uczennic Podstawowej Szkoły Odzieżowej w Warszawie. Na zdjęciu: uczennica kl. III — dział dziewiarski, Barbara Kowalczykiewicz, zobowiązała się wykonać w ramach zobowiązań 6 krawatów dziewiarskich.  
CAF — fot. Zdz. Wdowiński

## W nastroju radości i wesela spędziła nasza dziatwa Międzynarodowy Dzień Dziecka

WARSZAWA. — Dzień 1 czerwca br. — Międzynarodowy Dzień Dziecka — dziatwa Polskiej Ludowej spędziła w nastroju radości i wesela. W setkach miast i miasteczek, w tysiącach wsi całego kraju miliony dzieci obchodziły swoje radośne święto na niezliczonych najprzeróżniejszych imprezach: festynach i zabawach, pokazach artystycznych i zawodach sportowych, przedstawieniach teatralnych i porankach filmowych.

Na twarzach małych uczestników zabaw widnieje pełen radości uśmiech — uśmiech

szczęśliwego dzieciństwa i jasnej przyszłości.

Dzień 1 czerwca był jednocześnie przeglądem imponujących osiągnięć w dziedzinie opieki nad dzieckiem — najcenniejszym skarbem naszej Ludowej Ojczyzny. W dniu tym oddano do użytku wiele nowych żłobków, przedszkoli, dziecińców, domów dziecka itp.

Przebieg Międzynarodowego Dnia Dziecka jeszcze raz dobitnie i z całą jaskrawością uświadomił ogromną przepaść między szczęśliwą sytuacją dzieci w krajach postępu i pokoju, a tragiczną dolą dzieci w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. Dlatego też setki tysięcy rodziców, którzy uczestniczyli wraz z dziećmi w obchodach Międzynarodowego Dnia Dziecka, dawalo wyraz

(Dalszy ciąg na str. 2)

## W lesie i w słońcu wypoczywali łodzianie warszawianie i radomiacy na wycieczce „Dziennika” ORZZ i „Orbisu”

Zaroily się dróżki spałskiego parku i plaża nad Pilicą. Ponad 2 tys. uczestników wzięło udział w niedzielnej wycieczce „Dziennika”, „Orbisu” i ORZZ. Na cały dzień opuścili mury Łodzi Warszawy i Radomia, aby korzystając z pięknej pogody wypocząć w niedzielę i nabrać sił do dalszej pracy.

Do Spały przybyli nie tylko motocykliści i „samochoziarze” (o tych pisze nasz dział sportowy), ale również liczni rowerzyści, którzy niedzielną wycieczkę traktowali jako trening. Jednym słowem połączyły się przyjemnego z pożytecznym.

Po krótkim odpoczynku większość uczestników zebrała się na wielkiej polanie w parku, gdzie czekały ich nieładna imprezy. Tłumnie przybyli również i wczasowicze, jak i mieszkańcy okolicznych wsi.

(Dokończenie na str. 3)

## Niedzielni goście Spały



## Konferencja Obróńców Pokoju na Węgrzech

BUDAPEST. — W dniu 1 czerwca w Budapeszcie oraz w 19 miastach wojewódzkich odbyły się konferencje obrońców pokoju, w których wzięło udział około 7 tys. delegatów, przybyłych z całej Węgry.

W imieniu narodu węgierskiego wyrazili oni stanowczy protest przeciwko nowym zbrodniom agresorów amerykańskich oraz wyrazili swą gotowość walczyć o pokój i o szczęście dzieci.

W Budapeszcie na konferencje, która zgromadziła przeszło 500 delegatów, przybyli: przewodniczący prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — Rónai, członkowie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących oraz członkowie Węgierskiego Komitetu Obrony Pokoju.

Uczestnicy konferencji uchwalili jednomyślnie rezolucję, wzywającą ludność Budapesztu do wzmożenia walki o pokój i o zbudowanie socjalizmu na Węgrzech.

## VI Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Radzieckiej

PARYŻ. — W Lionie rozpoczęły się obrady VI Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Radzieckiej. W obradach bierze udział 630 delegatów z 72 oddziałów departamentalnych Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Radzieckiej. Na zjazd przybyli także przedsta-

## Strajk generalny w Japonii

PEKIN. Jak donoszą z Tokio, Centralna Rada Japońskich Związków Zawodowych i komitet walki przeciwko bezprawnym ustawom antyrobotniczym uchwały na wspólnym posiedzeniu proklamować na dni 7 i 17 czerwca br. powszechnego strajku protestacyjnego przeciwko faszyzacji Japonii. Ogólnojapońska Organizacja Federacji Studentów powzięła w dniu 31 maja uchwałę o powszechnym strajku studentów japońskich, który został wyznaczony na dzień 10 czerwca br. Strajk odbędzie się pod hasłem: Precz z reakcyjnym rządem Yoshidy, Amerykanie wynoście się do Ameryki.

## W całym kraju obchodzono uroczystości Międzynarodowy Dzień Dziecka

(Dokończenie ze str. 1) swej głębokiej wdzięczności dla władzy Ludowej, która za pewniła młodemu pokoleniu szczęście, radość i wspaniałe perspektywy rozwoju.

W Stolicy Międzynarodowy Dzień Dziecka rozpoczął się uroczystym apelem harcerskim na Placu Zwycięstwa. W apelu wzięło udział około 10 tys. harcerzy i harcerzy.

Na Śląsku już w przeddzień Międzynarodowego Dnia Dziecka w przedszkolach, domach kultury i świetlicach odbyły się liczne zabawy dziecięce.

1 czerwca tysiączne rzesze dzieci wyległy na ulice śląskich miast i wsi. Rozradowane gromadki obiegały rozstawione na rynkach i placach bogato zaopatrzone stoiska z zabawkami, słodyczkami, orzeźwiającymi napojami oraz stoiska książkowe z przepięknymi wydawnictwami dziecięcymi.

W Krakowie w dniu Święta Dzieci od wczesnych godzin zapełniły się ulice dziesiątkami przemaszerowała z transparentami i śpiewem, wznosząc okrzyki na cześć pokoju oraz największego przyjaciela dzieci i młodzieży Józefa Stalina. Pełne radości i szczęścia dzieci wypełniły szczerze salę Państwowej Filharmonii, gdzie odbył się poranek mu-

## Obrady konferencji wojewódzkiej ZMP

# Zgromadzimy przodującą młodzież wokół organizacji ZMP-owskiej

Jak już podawaliśmy, w Łodzi odbyła się dwudniowa konferencja wojewódzka Związku Młodzieży Polskiej. Po referacie wiceprzewodniczącego ZW ZMP ob. Pietrzyka nastąpiła dyskusja, w której zabralo głos ponad 30 osób.

Zabierając głos w dyskusji sekretarz KW PZPR — Bukowski, powiedział m. in.: „Entuzjazm młodzieży potrafi przełamać wszystkie trudności i przeszkody. Wzorując się na Komsomole, ZMP-owcy powinni wytrwale walczyć o pozyskanie całej młodzieży do walki o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju. Mocniej powiązać się musi aktywni ZMP-owscy z młodzieżą niezorganizowaną, rozwijając szeroką pracę uświadamiającą w czasie obecnych przygotowań do Złotu. Szczególnie troskliwą opieką otoczyć należy młodzież naphywającą do przemysłu ze

wsł i mieszkającą w Domach Młodego Robotnika. Dalszym zadaniem ZMP jest praca z młodzieżą wiejską, pomoc w rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej.

Poszczególne delegacje podzieliły się swoimi doświadczeniami z pracy organizacyjnej w fabrykach, szkołach, gromadach. O pracy nad przebudową naszej wsi mówili szeroko przewodniczący koła z Pszczonowa, gdzie organizacja ZMP-owska doprowadziła do powołania komitetu założycielskiego spółdzielni produkcyjnej. ZMP-owcy — uczniowie mówili o swoich przygotowaniach do Złotu. Szeroko omawiano również wpływ, jaki mają przygotowania do Złotu dla nawiązania jeszcze bliższej współpracy ZMP-owców z młodzieżą niezorganizowaną.

Dyskutancki wysunęli szereg uwag krytycznych pod adresem niektórych instancji ZMP-owskich, które w pracy swej przejawiają bezdzusność, biurokracyzm.

W podsumowaniu dyskusji — członek ZG ZMP, redaktor na czelny „Sztandaru Młodych” — Ludkiewicz stwierdził, że konferencja wykazała wzrastającą dojrzałość ideologiczną młodzieży województwa łódz-

wicie towarzystw przyjaźni ze Związkiem Radzieckim z Anglii, Włoch, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Luksemburga, Islandii i Algieru.

Po zagajeniu obrad przez księdza Boullier, referat o pracy i zadaniach Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Radzieckiej wygłosił sekretarz generalny Towarzystwa Payre. Podkreślił on pomyślne wyniki prac Towarzystwa w dziedzinie rozpowszechniania prawdy o Związku Radzieckim przez organizowanie odczytów i referatów oraz seansów filmowych i wystaw, poświęconych życiu Związku Radzieckiego i jego walce o pokój.

Przedstawiciele delegacji zagranicznych zreferowali prace towarzystw przyjaźni ze Związkiem Radzieckim w Anglii, we Włoszech, w Belgii, Holandii, Szwajcarii, Islandii i Algierze oraz życzyli uczestnikom zjazdu dalszej owocnej pracy.

W imieniu Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej przemawiał Jacques Cagne.

zyczny z udziałem młodzieżowych i dziecięcych zespołów i solistów krakowskich.

## Przeciw zbrodniczemu spiskowi rządu francuskiego

(Dokończenie ze str. 1) zo z więzienia — zerwał się burza oklasków. Uchwalono przez akklamację pismo do Jacques Duclos, wyrażające przekonanie, że słany będzie spisek klas rządzących przeciwko pokojowi, wolności i prawom świata pracy.

Po dyskusji, w której uczestniczyli liczni przedstawiciele ruchu związkowego z całego kraju, uchwalono odezwe, w której czytamy m. in.:

Komitet Krajowy CGT daje wyraz głębokiemu oburzeniu klasy robotniczej wobec aktów bezprawia, jakich dopuścił się rząd w stosunku do Francuskiej Partii Komunistycznej, Krajowej Rady Pokoju i innych organizacji demokratycznych.

Oskarżając aresztowanych o rzekomy „spisek” — rząd pragnie zamaskować fakt, że jedynym potwornym spiskiem, z jakim mamy obecnie do czynienia we Francji, jest spisek klas rządzących przeciwko pokojowi, wolności i egzystencji mas pracujących.

Liczne manifestacje i strajki na obszarze całego kraju dowiodły już jednak, że oburzona klasa ro-

kiego szczególnie na terenie wiejskim. W pracy organizacji ZMP-owskiej są jednak jeszcze niedociągnięcia, wynikające ze zbyt małej pracy aktywności nad sobą oraz z niedostatecznie szeroko prowadzonej pracy wychowawczej wśród ogółu młodzieży.

W uchwale podjętej przez uczestników konferencji organizacja ZMP-owska naszego województwa na podstawie swojej dotychczasowej pracy wytyczyła sobie linię działania na przyszłość.

Po wyborze nowego składu osobowego Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej uczestnicy konferencji wśród powszechnego entuzjazmu uchwalili tekst listu do Prezydenta Bolesława Bieruta, w którym czytamy m. in.: „Przyrzekamy Ci, że wokół naszej organizacji gromadzić będziemy coraz szerzej wszystkie, co uczciwe i przodujące wśród młodzieży, że będziemy wychowywać młodzież w głębokim przekonaniu, że nie ma większego zaszczytu, niż zaszczyt pełnej poświęcenia pracy w myśl wskazań Lenina i Stalina, pracy pod przewodnictwem PZPR w imię rozkwitu naszej pięknej ojczyzny, w imię zwycięstwa socjalizmu”.

W gm. Zamoście (pow. radomszczański) w barwnym i długim pochodzie wzięli udział członkowie spółdzielni produkcyjnych z Bogumiłowic, Pomiar, Skapej i Strzelec Wielkich.

Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, ob. Horodecki udekorował brązowym Krzyżem Zasługi przodującego chłopca aktywności ZSL — Stanisława Wiecha z gromady Piaszczyce.

Ogółem w dniu Święta Ludowego zostało udekorowanych w całym kraju Krzyżami Zasługi 235 działaczy chłopskich, uczestników walk przeciwko faszystowskiemu rządowi sanacji i zastużonym w pracy dla Polski Ludowej.

F. Ch.

W Wydzynie został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi Kazimierz Scigala z gromady Wierchlas za wydatny udział w organizowaniu spółdzielni produkcyjnej i aktywnej pracy w szeregach ZSL. W Sokolnikach Krzyż Zasługi otrzymało trzech członków ZSL.

Chłopi pow. brzezińskiego obchodzili Święto Ludowe w Woli Łaznowskiej i Bratoszewicach. Do Woli Łaznowskiej przybyło około 2.000 uczestników. Srebrnym Krzyżem Zasługi została odznaczona aktywistka Koła Gospodyń przy ZSCh Maria Kazimierzczak, a członkowie miejscowej spółdzielni produkcyjnej otrzymali w nagrodę za dobrą pracę 100-tomową bibliotekę oraz subsydlum pieniężne.

W uroczystości wzięło udział 8 ekip łącznie miasta ze wsią, młodzież 11-letniej szkoły z Brzezin oraz orkiestra wojskowa.

W Bratoszewicach w parku b. dziedzica zebrało się 1.500 osób. Uroczystości wypełnił bogaty program. Zabawa ludowa przeciągnęła się do późnej nocy.

Chłopi pow. łowickiego obchodzili masowo Święto Ludowe w Kierozni, Bielawach, Łyszkowicach i Łowiczu.

Na obchód w Sieradzu przybyły liczne delegacje z 9 gmin. Po defiladzie chłopci, mieszkańcy Sieradza i robotnicy udali się na miejscowy stadion, gdzie program wypełniły imprezy sportowe i artystyczne. A następnie zabawa ludowa. Dalsze dwie uroczystości odbyły się w Zadzimiu i Złoczewie.

Na obchód w Sieradzu przybyły liczne delegacje z 9 gmin. Po defiladzie chłopci, mieszkańcy Sieradza i robotnicy udali się na miejscowy stadion, gdzie program wypełniły imprezy sportowe i artystyczne. A następnie zabawa ludowa. Dalsze dwie uroczystości odbyły się w Zadzimiu i Złoczewie.

Na obchód w Sieradzu przybyły liczne delegacje z 9 gmin. Po defiladzie chłopci, mieszkańcy Sieradza i robotnicy udali się na miejscowy stadion, gdzie program wypełniły imprezy sportowe i artystyczne. A następnie zabawa ludowa. Dalsze dwie uroczystości odbyły się w Zadzimiu i Złoczewie.

Na obchód w Sieradzu przybyły liczne delegacje z 9 gmin. Po defiladzie chłopci, mieszkańcy Sieradza i robotnicy udali się na miejscowy stadion, gdzie program wypełniły imprezy sportowe i artystyczne. A następnie zabawa ludowa. Dalsze dwie uroczystości odbyły się w Zadzimiu i Złoczewie.

Na obchód w Sieradzu przybyły liczne delegacje z 9 gmin. Po defiladzie chłopci, mieszkańcy Sieradza i robotnicy udali się na miejscowy stadion, gdzie program wypełniły imprezy sportowe i artystyczne. A następnie zabawa ludowa. Dalsze dwie uroczystości odbyły się w Zadzimiu i Złoczewie.

## W służbie ludu pracującego i rewolucji W rocznicę śmierci Michała Kalinina

Przez gabinet Jego przewidywali się ludzie z najodleglejszych zakątków Związku Radzieckiego. Można tam było spotkać i inżyniera, kolchoźnika i nauczyciela, młodych i starych.

On sam często wybierał się w dalekie podróże, nawet wówczas gdy był już sterany wiekiem.

Dziś, w szóstą rocznicę śmierci Michała Kalinina, ze wzruszeniem oddają hołd Jego pamięci ludzie radzieccy i bojownicy sprawy postępu na całym świecie.

„Cóż może być większą nagrodą dla człowieka niż świadomość, że dokonał czegoś dla społeczeństwa! Nie ma większej nagrody! Choćbyście sobie kreśliли nie wiem jak piękne wizje, nie znajdziecie w niczym większego zadowolenia niż w myśli, że jesteście użyteczni!” — oto jedna z nauk Kalinina, która zdobyła Mu najwyższy szacunek i miłość ludzką. Życiem swym dowiódł, jak był jej głęboko wierny, on, uczeń i towarzysz Lenina i Stalina.

Michał Kalinin urodził się 7 listopada 1875 r. w gubernii twerskiej jako chłopski syn. W 1889 r. przybył do Petersburga, pracował w fabryce „Stary Arsenal” a później — w sławnych Zakładach Puti-

łowskich. Ale nie tylko rzemiosło go interesowało. Od chwili gdy zetknął się z biedą i krzywdą robotniczo-chłopską znalazł on drogę do rewolucyjnych kółek. Był jednym z najaktywniejszych członków leninowskiego „Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej”.

W 1889 r. Kalinin po raz pierwszy zwraca na siebie uwagę carskiej policji. W rezultacie zostaje zesłany na Kaukaz. Do roku 1916 był jeszcze 14 razy aresztowany. Podczas pierwszego wygnania poznał w Tyflisie człowieka, którego odąd będzie wiernym towarzyszem przez całe życie — Józefa Stalina. Pomaga mu w tworzeniu organizacji socjaldemokratycznej. Niejednokrotnie, jeszcze za czasów caratu, wypadnie Kalininowi działać na froncie pracy rewolucyjnej kierowanej przez Stalina. Położył wybitne zasługi przy wydawaniu „Prawdy”, w przygotowaniu i w toku Rewolucji Październikowej.

W 1919 r., na wniosek Lenina, Michał Kalinin zostaje wybrany na przewodniczącego Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego. W 1922 r., po stworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, obejmuje on stanowisko przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR, w 1938 r. — przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Przez 27 lat bez przerwy stał na czele najwyższych organów władzy Związku Radzieckiego.

50 lat swego życia poświęcił Michał Kalinin sprawie mas pracujących.

Lenin mówił: że „wielkie rewolucje w toku swych walk wylaniają wielkie talenty, rozwijają takie talenty, które przedtem zdawały się być niemożliwe”.

MICHAŁ KALININ, CZŁOWIEK Z LUDU, BOLSZEWIK, WYBITNY BUDOWNICZY PIERWSZEGO PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO. JEST WŁAŚNIE TYPOWYM PRZYKŁADEM TAKIEGO WIELKIEGO CZŁOWIEKA.

F. Ch.

## We wszystkich krajach Europy zach. wzrosło niezadowolnienie z polityki USA

NOWY JORK. — Dziennik „New York Journal and American” zamieszcza korespondencję z Rzymu, w której podkreśla, że we wszystkich krajach Europy zachodniej wzrasta niezadowolnienie z polityki Stanów Zjednoczonych, gdyż narody europejskie zdają sobie sprawę, że polityka ta prowadzi do nowej wojny.

Analizując przyczyny wzrostu nastrojów antyamerykańskich — korespondent dziennika Vigant pisze: — „Jak wynika z moich rozmów, narody Europy zachodniej mają stanowczo dosyć pobytu wojsk amerykańskich w ich krajach. Ludność tych krajów jest głęboko zaniepokojona codziennymi doniesieniami amerykańskiej prasy i rozgłosni radiowych o obrzymim programie zbrojeń Stanów Zjednoczonych. Poza tym obecność wojsk amerykańskich i lotnictwa amerykańskiego w Euro-

pie uważana jest przez ludność krajów zachodnio-europejskich za dowód, że Stany Zjednoczone dążą do wojny”.

Przedterminowo realizują zamówienia dla budowniczych Pałacu Kultury

MOSKWA. — Radzieckie zakłady przemysłowe składają zwycięskie meldunki o przedterminowym wykonaniu zamówień dla budowniczych wysokość Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Czynny udział w budowie pałacu bierze m. in. załoga wielkich zakładów konstrukcji metalowych w Kulebakach (obwód gorkowski). Dzięki pomyślnym wynikom osiągniętym w realizacji podjętych zobowiązań, zakłady te wystąpiły na długo przed terminem transport konstrukcji metalowych do Warszawy. Obecnie w zakładach tych dobiega końca montaż wielkich dźwigów, które w najbliższych dniach wyślane zostaną również do Warszawy.

Z Rygi donoszą, że robotnicy załadunku aparatury elektrycznej postanowili przedterminowo wykonać zamówienia dla budowniczych wysokość Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Zaszczepione zamówienie — wykonane przed terminem. W tych dniach z Rygi odeszły do Warszawy transport nowoczesnej aparatury, w tej liczbie lamp sygnalizacyjnych.

Festiwal Filmów Polskich w ZSRR

MOSKWA. — W Moskwie, Leningradzie oraz w stolicach wszystkich republik związkowych odbyła się uroczysta inauguracja festiwalu filmów polskich. Na festiwalu przybyła do Moskwy delegacja filmowców polskich z prezesem Centralnego Urzędu Kinematografii, Stanisławem Albrechtem na czele.

# LUDZIE ROSNĄ W WALCIE

— Halo... Panie inżynierze, plan dzienny został wykonany w 100 proc! Nareszcie!  
Główny inżynier przedziału średnioprzedniej (zakład „B”)

za i wielu — przeciw. Najbardziej sprzeciwił się jej wyborowi majster Szpakowski.  
— Jak można wybierać na męża zaufania osobę, która

— Jak majster Szpakowski będzie mniej przesiadywał w swoim kantorku — krzyczała — a częściej na sali, jak reguluje obroty maszyn, jak zajmie się właściwą konserwacją i naprawą maszyn, jak będzie więcej troszczył się o ludzi, to napewno plany będą wykonywane...  
Milczała jedynie Majewska. Zdawała sobie sprawę, że raczej mają obydwie strony. Często bowiem zaniedbywała pracę, a często też niedbałość majstra o maszyny powodowała postój tysięcy wrzecion.

Wybrano jednak Majewską. Robotnicy wierzyli, że podola zadaniami.

## PIERWSZY SUKCES

Sytuacja w przedziału na Księżym Młynie (zakład „B” ZPB im. Stalina) była bardzo trudna. W ciągu trzech kwartałów ub. roku załoga nie wykonywała planów produkcyjnych. Ruch wielowarstwowości, obsługa wrzecion, wykonawstwo baz, przeciętna wydajność pracy — były bardzo słabe. Niektórzy już załamywali ręce, uznając sprawę rocznego planu za przegraną.

Było to jesienią 1951 roku. Na masówce zorganizowanej dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej, inż. Urbańczyk przedstawił załozę sytuację w zakładzie, wskazując na możliwości wykonania planu rocznego.

— Straty — powiedział — są możliwe do nadrobienia, jeśli cała załoga, robotnicy i majstrowie, prządki i personel techniczny, zakaszą rękawy do pracy. Każda chwila jest drogą, każdy kilogram przędzy jest cenny. Czekają na te kilogramy masy pracujące, czeka naród polski. Nie możemy zawieść ich nadziei i zaufania.

Zrozumieli robotnicy, że mówi do nich człowiek, którego serce bije tym samym rytmem, co ich serca. Zrozumieli i z zapalem zabrali się do pracy.

A inż. Urbańczyk przeprowadził reorganizację parku maszynowego i specjalną uwagę zwrócił na remonty i właściwą konserwację maszyn.

Efekty nie dały na siebie długo czekać.

Robotnicy zagrzeni do pracy nie tylko wykonali plan IV kwartału, ale nadrobili taką ilość produkcji, że plan roczny zakład wykonał w 101,2 proc.

Był to sukces załogi i osobisty inż. Urbańczyka.

## W WALCIE Z NOWYMI TRUDNOŚCIAMI

Znacznie większe i trudniejsze są zadania produkcyjne

go i gospodarczego zakładu wypracowało plan mobilizacji załogi do walki o wykonanie planu półrocznego. Postanowiono zaapelować do robotników.

Na zebraniu masowym w dniu 23 maja br., po referacie wstępnym dyr. Dobosza — pierwsza do głosu zapisała się Helena Majewska.

— Towarzysze — powiedziała — Za niewykonanie planów tylko my ponosimy winę. Ja sama przyznaję, że dotychczas nie pracowałam tak, jak potrzeba. Po prostu nie rozumiałam, że od mojej pracy i od pracy nas wszystkich zależy wykonanie planów produkcyjnych, nasz dobrobyt i pokonanie trudności gospodarcze naszego kraju. Od chwili, kiedy to zrozumieliśmy, pracuję inaczej i wykonuję bazy w 113 proc. Dziś zobowiązuję się podwyższyć wykonawstwo mojej normy o 3 proc. i wzywam wszystkie prządki w naszym zakładzie i w całej Polsce do współzawodnictwa o tytuł najlepszej prządki.

Na apel Majewskiej natychmiast odpowiedziała Torbińska, Paradowska, Klońska, Olszacka, Cieślak, Brzozowska, Maszczyńska i wiele, wiele innych.



HELENA MAJEWSKA rzuciła we zwanie do współzawodnictwa o tytuł najlepszej prządki.

postawione załozę Księżego Młyna w roku bieżącym.

Niedostateczne przygotowanie kadr, brak szeroko rozwiniętego szkolenia zawodowego i zaniedbanie w pracy masowo-politycznej spowodowały pewne osłabienie tempa i załamanie, którego wynikiem było niewykonanie planów w pierwszych miesiącach br.

Zebranie aktywu partyjne-

Nazajutrz po podjętej uchwałę, wzywającej wszystkie przedsiębiorstwa w całej Polsce do współzawodnictwa o tytuł najlepszej prządki — załoga poraz pierwszy od szeregu tygodni wykonała plan w 100 proc.

Zrozumiała był zatem uśmiech zadowolenia na twarzy inż. Urbańczyka...  
Marian Blelecki.

## Jak Łódź uczci rocznicę moniuszkowską

W związku z przypadającą w dniu jutrzejszym tj. 4 bm. 80 rocznicą śmierci największego obok Chopina polskiego kompozytora Stanisława Moniuszki (1819 — 1872) Państwowa Filharmonia Łódzka organizuje w najbliższy piątek i sobotę koncert poświęcony twórczości wielkiego kompozytora „Halki”, „Strasznego dworu”, „Flisa”, „Verbunabile” i wielu wielu innych oper, których łącznie napisał Moniuszko 20.

W koncercie tym usłyszymy w wykonaniu orkiestry Filharmonii Łódzkiej uverture do opery Moniuszki „Verbunabile”, a ponadto w programie znajdzie się także koncert skrzypcowy Brahmsa D-dur w wykonaniu Eugenii Umińskiej oraz suite z baletu „Romeo i Julia” Prokofiewa.

Dwa specjalne koncerty już wyłącznie moniuszkowskie, od będą się w dniach 27 i 28 bm., kiedy to usłyszymy szereg najpiękniejszych arii z oper Moniuszki, które odśpiewa tenor Opery Poznańskiej — Wacław Domienicki. W ramach tegoż koncertu łódzki chór „Echo” wykona szereg pieśni Moniuszki.

Do obchodu rocznicy moniuszkowskiej czynnie włączą się także chóry łódzkie, zrzeszone w Związku Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzyków. Liczne chóry wystąpią około 15 bm. w Konstancynie w z bogatym programem pieśni moniuszkowskich. (zn.)

## Drzazgi włoskie

De Gasperi radzi się swego lekarza.

— W ostatnich czasach straciłem zupełnie apetyt.

— A kiedy pan premier przyjmował raporty o wynikach wyborów samorządowych?

— Przed śniadaniem.

— To źle, trzeba to robić dopiero po śniadaniu.

\*\*\*

Minister Szeiba łaje jednego z prefektów, w którego okręgu padła duża ilość głosów na blok lewy.

— Czy pan nie rozumiał moich poleceń, że musi zwyciężyć chadecja.

— Prefekt tłumaczy się.

— Przecież nie mogłem do tego stopnia fałszować wyników wyborów.

— Szeiba jest wściekły.

— Co za czasy, już nawet w uczciwość własnych urzędników nie można wierzyć.

mem wycieczkowiczów sprzedawcy w ruchomych kioskach KZG z Łodzi i PSS z Tomaszowa dwoili się i troili, aby wszystkich szybko załatwić. Udało się im to całkowicie. Jedzenia i napojów starczyło dla wszystkich.

Dużym powodzeniem cieszyły się też kioski z książkami



min. Nie tylko podobał się, ale i odświeżył uczestnikom i widzom w pamięci istotne zagadnienia.

Konkurs na najlepszego wędzarkę, odbywający się w pobliżu Spały — można powiedzieć — „nawalił”. Jednak nie z winy organizatorów, ale z winy prostu nie dały się złapać. Wobec tak trudnej sytuacji, nagrodę pocieszenia w postaci siateczki na ryby otrzymał łódzki rzemieślnik Fr. Sasak. Może ta siateczka połów będzie bardziej udana.

A po imprezach tańce na murawie, przy akompaniamencie orkiestry Rzeźni Miejskiej z Łodzi.

Upalna pogoda spowodowała specjalne zapotrzebowanie na napoje i lody. Ołoczeni tu-

„Domu Książki” i PKP „Ruch” w Łodzi.

W miłej atmosferze szybko zszedł dzień i wagony PKP rozbrzmiały gwarem rozmów i śpiewów. Opowiadano sobie wrażenia z wycieczki, panie wzajemnie oglądały o ile słonce utrwaliło ich opaleniznę, byli i tacy, którzy rozmarzeni powietrzem spokojnie w łaciakach drzemali.

Jak jednak udało się nam podłuszczać, ocólnie zaopiniowano, że wycieczka udała się doskonale — a to jest dla organizatorów największą nagrodą.

JAL.

Zdjęcia L. Olejniczak



Inż. STANISŁAW URBAŃCZYK — główny inżynier przedziału średnioprzedniej (zakład „B”) ZPB im. Stalina.

ZPB im. Stalina uśmiechnął się z zadowoleniem.

— To pięknie... To dowód, że załoga nas rozumiała... Ale wykonanie planów dziennych w 100 proc. to przecież nasz obowiązek... A my zalegamy 107 tys. kg. przędzy... Musimy to nadrobić do końca półroczka...

— Wykonamy! — zapewnia planista. — Ludzie pracują, aż się kurzy...

— No, dobra. Muszę wyjść na halę obrączniarek, by sprawdzić, czy wrzeciona nie stoją. Szkoła każdej chwili... A wy codziennie raportujecie mi o wynikach i wszelkich spóźnieniach...

## W WIRZE WALKI

Inż. Stanisław Urbańczyk przez długi czas nie rozumiał i nie analizował wielu rzeczy w otaczającej nas rzeczywistości, a były i takie które nawet wręcz mu nie odpowiadały. — Taką postawą wpłynęła oczywiście na to, że wyniki pracy nie zawsze były proporcjonalne do jego zdolności i możliwości.

Organizacja partyjna i związek ZPB im. Stalina, doceniając zdolności bezpartyjnego inżyniera Urbańczyka, — postanowiła rozciągnąć opiekę i dopomóc mu w przełamaniu pewnych wewnętrznych oporów, w należywym rozumieniu drogi rozwojowej, po której kroczy Polska Ludowa.

Zapraszano Urbańczyka na posiedzenia rady zakładowej i egzekutywy partyjnej. Często omawiano z nim wszelkie problemy zakładowe. Dostarczano mu odpowiedniej literatury. Inż. Urbańczyk zaczął częściej bywać w halach produkcyjnych, zaczął rozmawiać z robotnikami, a ci, widząc w nim kierownika, troszczącego się nie tylko o maszyny i produkcję, ale też i o człowieka — zaczęli nabierać do niego więcej zaufania. Więcej było szczerości w wypowiedziach, więcej serdeczności we wzajemnych stosunkach.

Po jego wyborze na członka prezydium Zarządu Głównego Związku Włókniarzy w początkach ub. roku — wciągnięty w pracę związkową, stykając się coraz częściej z szerokim kręgiem aktywistów partyjnych i związkowych, zmuszony do podejmowania decyzji w sprawach o znaczeniu nie tylko czysto produkcyjnym, ale też o znaczeniu socjalnym i politycznym, — inż. Urbańczyk zrozumiał, że dotychczasowa bierna postawa wobec życia, wobec zakładów, w których pracuje, wobec codziennej walki klasy robotniczej o pian. o produkcję, o dobrobyt — była błędna.

## GDY DWIE STRONY MAJĄ RACJĘ...

Dyskusja na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym grupy związkowej na sali III prawej (obrączniarki) była bardzo ożywiona. Na męża zaufania postawiono kandydaturę Heleny Majewskiej. Wielu było

przez wiele miesięcy nie wykonywało swojej bazy akordowej — uzasadniał.

Zawsze spokojna, nie zabierająca nigdy głosu na zebraniach, Janina Olszacka — tym razem nie wytrzymała.

## U naszych przyjaciół

### Historyczny dworzec-pomnik

Obywatele kraju radzieckiego znają powszechnie stację Lenińską, dawny przystanek Gierasimowska — skąd w styczniu 1924 roku odszedł pociąg wiozący do Moskwy trumnę ze zwłokami Włodzimierza Iljicza Lenina. Na stacji tej rozpoczęto budowę dworca, który będzie jednocześnie pięknym pomnikiem wielkiego wodza. Kolumnady z białego marmuru otoczą ze wszystkich stron prostokątny gmach, w którym mieścić się będą trzy obszerne sale. W środkowej sali znajdują się kolumny marmurowe umieszczone w dwa piętra oraz plafon z freskami artystycznymi. Plaskorzeźby i reprodukcje obrazów malarzy radzieckich, które zawisną na ścianach przedstawiać będą życie i działalność rewolucyjną Lenina. W środku sali ustawiona zostanie na marmurowym piedestale rzeź-

ba zwycięskiego wodza Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, twórcy Kraju Rad.

### PIERWSZY MODEL FORTEPIANU KOLCHOZOWEGO

Na Łotwie wykonany został przez „Muzprokat” pierwszy model fortepianu kolchozowego — „Ryga” o niewielkich rozmiarach, małym ciężarze i pięknym dźwięku. Fortepian ten skonstruowany został przez brygadę „Muzprokat” pod kierownictwem starszego majstra G. Graudsa, przy czym konstruktorzy instrumentu przestudowali pilnie przed wykonaniem swej pracy doświadczenia leningradzkich, moskiewskich i estońskich mistrzów w tej dziedzinie. Fortepian ten obłożony jest na koncerty w niewielkich pomieszczeniach, w klubach kolchozowych, domach kultury.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Na jednej stronie polany dziecięcy balet z wdziękiem wykonywał szereg tańców polskich, na głównej ulicy rozgrywały się wyścigi na hulajnogach i rowerkach z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, w trzecim miejscu wielkim kołem otoczono plac, na którym



motocykliści dali pokaz zręczności jazdy na motocyklach. Jeszcze szumiały motory gdy koło widzów zacisnęło się dużym pierścieniem przy zaimprovizowanej na tle samochodu estradzie. —

Pogodny humor i piosenka — tak określić można występy łódzkich artystów. Huragany śmiechu wywołały humorystyczne monologi Br. Darskiego i piosenki Janusza Sciwiarskiego. Koloratura Miry Przybylskiej w piosenkach polskich i radzieckich z powodzeniem konkurowała z ptakami. Miły kontakt z publicznością utrzymywał w roli konferansjera

## Dla każdego coś miłego

# Spalska niedziela na wycieczce „Dziennika”, ORZZ i „Orbisu”

Gość, a dyskretnie akompaniował Frachowicz.

„Czy wiesz — czy znasz” — to konkurs „Dziennika”, przeprowadzony przez red. Z. Kozłowieza. Obejmował on szereg pytań z dziedziny literatury, sztuki i techniki, nagroda zaś dla uczestników za trafne odpowiedzi były cenne książki.

Trzeba przyznać, że większość odpowiedzi była trafna, a w razie momentu zawahania, wbrew istniejącym w szkole przepisom — po prostu... podpowiadała widownia.

Konkurs przeprowadzony już po raz drugi w spotkaniach „Dziennika” z czytelnikami i tym razem zdał egz-



min. Nie tylko podobał się, ale i odświeżył uczestnikom i widzom w pamięci istotne zagadnienia.

Konkurs na najlepszego wędzarkę, odbywający się w pobliżu Spały — można powiedzieć — „nawalił”. Jednak nie z winy organizatorów, ale z winy prostu nie dały się złapać. Wobec tak trudnej sytuacji, nagrodę pocieszenia w postaci siateczki na ryby otrzymał łódzki rzemieślnik Fr. Sasak. Może ta siateczka połów będzie bardziej udana.

A po imprezach tańce na murawie, przy akompaniamencie orkiestry Rzeźni Miejskiej z Łodzi.

Upalna pogoda spowodowała specjalne zapotrzebowanie na napoje i lody. Ołoczeni tu-

## Teatry z Kalisza i Gniezna i Opera Śląska odwiedzą Łódź

Na miesiąc letnie łódzka delegatura „Artosu“ przygotowuje szereg interesujących imprez. M. in. Łódź i teren naszego województwa odwiedzi ekipa artystyczna „Artosu“ ze Szczecina, która dokona objazdów woj. łódzkiego z ciekawym, rozrywkowym programem składanym pt. „Co słycać“, obfitującym w recytacje, taniec, muzykę, śpiew i... humor.

Ponadto już w bm. „Artos“ sprowadzi do Łodzi dwa zespoły teatralne — z Kalisza i Gniezna. Teatry przyjadą z własnym wyposażeniem technicznym i dekoracjami. Niebawem zorientujemy naszych czytelników co do repertuaru, z jakim teatry te zawitają do Łodzi i naszego województwa.

Gdy mowa już o letnich wycieczkach — wspomnieć trzeba także o przyjeździe do Łodzi na cały lipiec Opery Śląskiej z Bytomia, która będzie grała na scenie Teatru Nowego. Lipiec bowiem będzie dla zespołu wymienionego teatru miesiącem ulropowym. (zn)

## Praca i mieszkanie zapewnione

### Komisje przydziału pracy kierować będą absolwentów UŁ na odpowiednie placówki

Gdzie będą pracować? Czy otrzymam mieszkanie? Jak przedstawia się możliwość napisania pracy magisterskiej po otrzymaniu przydziału pracy?

Te i wiele innych pytań zadają dziś sobie ci studenci, którzy w br. ukończą studia uniwersyteckie. A będzie ich sporo. Bo jeżeli w latach ubiegłych absolwentów UŁ można było liczyć co najwyżej na setki, to w tym roku tysiące ich opuści mury Łódzkiego Uniwersytetu. Będą to dziś jeszcze studenci IV i V r. studiów starego typu oraz po raz pierwszy absolwenci zreformowanych 3-letnich studiów.

Na tych właśnie czekają specjalne komisje przydziału pracy, które rozpoczyna działalność już w czerwcu i będą ją kontynuować przez cały lipiec. Komisji takich będzie trzy: dla wydziału biologii i nauk o ziemi i wydz. matematyczno-fizyczno-chemicznego, druga obejmie swoją działalnością wydziały filozoficzno-historyczny i filologiczny, trzecia zaś wydziału prawa.

Studentów zainteresuje nie wątpliwie, że władze uniwersyteckie posiadają już odpowiedni rozdziałnik, wg którego absolwenci UŁ zostaną skierowani do prac w instytucjach podległych poszczególnym ministerstwom. Trzeba tu stwierdzić, że wachlarz zainteresowanych ministerstw jest bardzo szeroki, co dowodzi, że zapotrzebowanie na absolwentów jest olbrzymie a pracy na nich czeka sporo. Jest to ureszcie dowodem ogromnych możliwości, jakie Państwo Ludowe daje absolwentom wyższych uczelni.

I tak zapotrzebowania na absolwentów wydz. filologii zgłosiło 18 ministerstw i instytucji, a wśród nich Ministerstwo Szk. Wyższych, Oświaty, Rolnictwa, Leśnictwa, Energetyki, Handlu Zagr., Kultury i Sztuki oraz CUSZ, Polskie Radio i Centralny Urząd Wydawnictw. Do placówek podległych 17 ministerstw i instytucjom potrzebni są absolwenci prawa. Czekają na nich stanowiska m. in. w instytucjach Ministerstwa Finansów, Szk. Wyższych, Oświaty, Zdrowia, Rolnictwa, Handlu Wewn., Gospodarki Komunalnej oraz w Prezydium Rady Ministrów i w Generalnej Prokuraturze. Podobnie po kilkanaście najrozmaitszych ministerstw i instytucji złożyło zapotrzebowania na absolwentów wszystkich pozostałych wydziałów. Jak więc wynika z powyższego, UŁ, dostarczy fachowców do placówek na terenie całego kraju. Przy przydziale pracy będą oczywiście brane pod uwagę indywidualne możliwości absolwentów, oraz w miarę możliwości uwzględniane ich życzenia.

Według ustawy zakład pracy obowiązany jest przydzielić mieszkanie absolwentowi,

jeżeli ten nie posiada mieszkania w miejscowości, w której znajduje się zakład lub w jej pobliżu. Już pracując, można również napisać pracę magisterską i otrzymać właściwy dyplom.

Te piękne perspektywy winny wszystkich studentów, którzy kończą w tym roku studia, zachęcić do jak najbardziej wzmożonej nauki w jej ostatnim okresie. (si)

## Wesoło spędzili swe święta najmłodszy obywatele Łodzi

Międzynarodowy Dzień Dziecka minął na terenie Łodzi pod znakiem imprez sportowych i festynów dziecięcych.

W godzinach przedpołudniowych w Alejach Kościuszkich odbywały się wycieczki na hulajnogach, rowerach trzykołowych i dwukołowych. Zwycięzcy otrzymali w na-

grode słodycze i książki.

Największym powodzeniem cieszyły się jednak festyny dziecięce zorganizowane w Parku Ludowym, Wenecji, na Stokach i w Helenowie. Dzień częsta i chłopcy w kolorowych kapeluszkach, w strojach ludowych, pod barwnymi parasolami bawili się świetnie tańcząc, śpiewając i grając w serso. Stoiska MHD i PSS z cukierkami, czekoladą, kanapkami i napojami — były oblegane.

W godzinach późniejszych na specjalnych estradach zmontowanych w miejscach festynów dzieci z przedszkoli i uczniowie szkół podstawowych popisywali się występami artystycznymi. Dużo oklasków zebrały także lalki teatru „Arlekin“, który również umilał dzieciom ten radosny dla nich dzień.

## Tydzień Zdrowia w Łodzi

W dniach od 8 do 15 czerwca odbywa się Tydzień Zdrowia. W tegorocznym Tygodniu szczególny nacisk kładzie się na popularyzację zasad higieny osobistej, propagandę walki z chorobami zakaźnymi, wzmożenie szkolenia sanitarnego, zakładanie nowych posterunków sanitarnych.

Zadania te będą realizowane przez wygłaszanie pogadank i referatów, wyświetlanie przezroczki i krótkometrażówek o tematyce higieniczno-sanitarnej w szkołach, zakładach pracy i instytucjach.

Niezależnie od tego w Tygodniu Zdrowia wyjedzie na wieś grupa uczennic szkoły pielęgniarstwa w Zgierzu na tygodniową praktykę pielęgniarstwa. (y)

## Tymczasowa zmiana tras pociągów linii: 1, 4, 5, 12, 16 i 22

W związku z robotami ziemnymi na ul. Kilińskiego — od dnia 4 czerwca, aż do odwołania pociągi linii 1, 4, 5, 12, 16 i 22 kursować będą zmienioną trasą.

Linia Nr. 1 przechodzić będzie z Chojen przez ulice Dąbrowskiego, Kilińskiego, Przejazd, Piotrkowską, Narutowicza, Kilińskiego, Wojska Polskiego, Strykowska.

4 — od II-jej zajezdni przez Kilińskiego, Przejazd, Piotrkowską, Pl. Wolności, Nowomiejską, Zgierską do Julianowa.

5 — z Chojen przez Pl. Nie-

podległości, Napiórkowskiego, Kilińskiego, Przejazd, Piotrkowską, Pl. Wolności, Nowomiejską, Zgierską na Limanowskiego.

12 — z Dw. Kalliskiego przez Kopernika, A. Struga, Piotrkowską, Narutowicza do Armii Ludowej.

16 — Kol. Obwodowa, Pl. Niepodległości, Napiórkowskiego, Kilińskiego, Przejazd, Piotrkowską, Pl. Wolności, Nowomiejską, Zgierską, Limanowskiego.

22 — Stoki, Nowotki, Sterlinga, Narutowicza, Piotrkowską, Pl. Niepodległości.

## Co robić z gazem?

Dom przy ul. Narutowicza 110 ma własną studnię, a do jej działania niezbędna jest butla ze sprężonym powietrzem. Zawartość butli wystarczy co najmniej na pół roku. Tymczasem wytwórnia gazów technicznych w Łodzi przy ul. Gdańskiej 127 żąda, żeby butle wymienić co 20 dni. Takie jest zarządzenie Biura Zbytu w Katowicach, a opiera się ono rzekomo na zarządzeniu PKPG. I kropka. Nie ma żadnej dyskusji. Jeżeli zaś butli nie zwraca się w terminie, plac się karę konwencjonalną. Za 90 dni wynosi ona 438 zł.

Możecie korzystać z butli małowatrowych — taką odpowiedź otrzymała administratorka domu na swoją interwencję. Ale zawartość butli małowatrowej wystarczy również co najmniej na 3 miesiące.

## 4 tys. paczek ze słodyczami otrzymają dzieci członków PSS Łódź-Zachód

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, PSS Łódź-Zachód urządziła w niedzielę dnia 8 czerwca wielką zabawę ludową dla dzieci swoich członków. Zabawa odbyła się w parku im. 19 Stycznia w Helenowie i będzie bardzo urozmaicona. Dzieci obejrzą podczas zabawy przedstawienie Teatru Lalek „Pinokio“, występy czołowych artystów scen łódzkich oraz wezmą udział w loteriach książkowych, konkursach i innych imprezach. Podczas zabawy 4 tys. paczek zostanie obdarowanych paczkami ze słodyczami.

## RADIO

Wtorek, 3 Czerwiec

Wiadomości: 7.55, 12.00, 17.00, 21.00, 23.50.

11.45 „Głos mają kobiety“ 13.30 Dnia klasy I i II. 14.30 Koncert. 15.10 Aud. lit. 15.30 Aud. dla świetlic dzieci. „Nad brzegiem Sewanu“, 16.00 „Wszelchnia Radiowa“ — wykład „Przyroda“ (I). 17.45 Radiowy poradnik jez. 18.00 Muz. ludowa. 18.30 „Wszelchnia Radiowa“ — wykład „Historia literatury polskiej“ (II). 19.30 Muz. i aktu almocni. 20.00 Koncert symf. 21.30 Muzyka rozr. 21.40 Koncert chóru PR. 22.00 Aud. lit. 22.30 Muz. taneczna. 23.10 Muz. kameralna.

## ROZGŁOSNIA ŁÓDZKA

8.15 Wład. dla wsi. 6.20 Report. aktualny. 8.00 i 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś“. 13.55 Aud. szkolna dla kl. III i IV. 16.35 Utwory Karola Szymanowskiego. 17.15 Koncert rozr. w wyk. Ork. LRPR. 17.35 Aud. pt. „Pomocny młodzieży zrealizowany Czyn Złoty“. 18.50 Łódzki tygodnik dźwiękowy. 19.15 „Walcymy o pokój“.

WTOREK  
3  
CZERWIEC  
DZIS  
Pauliny  
JUTRO  
Franciszka

WAŻNE TELEFONY  
Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Kom. Miejska MO 263-60  
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DZUR  
APTEK

A. S. nr 4 (Przejazd 19)  
A. S. nr 7 (Wolnościńska 37)  
A. S. nr 44 (Piotrkowska 225)  
A. S. nr 45 (Limanowskiego 1)  
A. S. nr 22 (Nowotki 12)  
A. S. nr 34 (Wojska Polskiego 55)  
A. S. nr 35 (Dąbrowskiego 24b)  
A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżurny codziennie.

DZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY  
Dziś dyżuruje cała do bę szpital im. M. Curie Skłodowskiej — ul. Curie Skłodowskiej 15.

## CO? GDZIE? KIEDY?

### TEATR

NOWY (Więckowskiego 15) nieczynny  
WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27-29) g. 19 „Bankrut“  
POWSZECHNY (Obr. Sta. Inżyn. 21) g. 19 „Eugenia Grandet“  
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Niespokojne szczęście“  
MAŁY (Traugutta 1) g. 19.30 „Zielony gwiazd“  
„PINOKIO“ (Kopernika 16) g. 17 i 19 widow. zamkn.  
„ARLEKIN“ (Piotrkowska 152) g. 17 „Dzielną gród“

### KINA

BAJKA (Franciszkańska 31) „Zakazane piosenki“ g. 18, 20, doz. od lat 10  
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Nędzniczy“ II ser. g. 16.45, 18.45, 20.45, doz. od lat 14  
REKORD (Rzgowska 4) „Kulisy ringów“, dod. „Nauka i technika“ nr 13-50, g. 18, 20, doz. od lat 12  
ROBOTNIK (dla młodz.)

(Kilińskiego 176) „Hrabia Monte Christo“ II ser. g. 18, 20.

ROMA (ul. Rzgowska 82) „Mały partyzant“ g. 18, 20, doz. od lat 7

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Bitwa o szczyt“, dod. „W kraju socjalizmu“ nr 5-51 g. 19, doz. od lat 14

STYLWO (Kilińskiego 123) „Wielki koncert“ g. 18, 20, doz. od lat 12

TATRY (Sienkiewicza 40) „Jednodniowi milionerzy“, dod. „Sprawy do pracy i obrony“ g. 18, 18, 20, doz. od lat 14

WISLA (Przejazd 2) — „Mazowsze“, dod. „Dzieje mistrza Swosza“, g. 18, 17, 18.30, 20, 21, doz. od lat 7

WŁÓKNIARZ (Próchnika) „Nędzniczy“ II ser. g. 16, 18, 20, doz. od lat 14

WOLNOSC (Napiórkowskiego 16) „Mury Malapagi“, dod. „W kraju Socjalizmu“, nr 2-32, g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 doz. od lat 14

ZACHETA (Zgierska 26) „Człowiek bez jutra“, dod. „Nasze dzieci“ g. 18, 20, doz. od lat 14

## 2.100 km na szosie

Wszystko, co Janek nam powiedział, sprawdziło się, ponieważ gdy weszliśmy do jego domu, liczna grupa Polaków i Francuzów, która już od dawna czekała na Janka, żywo dyskutowała o Wyciegu Pokoju. Młody reprezentant Polonii Francuskiej nie zdążył nawet przywitać się, ponieważ wszyscy rzucili się na niego z pytaniami.

— No, Janku, powiedz nam coś o tym Wyciegu! Jak zdobyłeś złotą koszulkę lidera? Jak tam was witano? Gdzie najlepiej ci się podobało? Czy miałeś dobre pożywienie...

Biedny Janek nie mógł nawet nadażyć z odpowiedziami. Na szczęście pomagała mu w tym jego matka, która zna już na pamięć historię Wyciegu.

— A może teraz chciej zobaczyć, jakie piękne nagrody otrzymał mój syn — mówi ojciec Stableskiego.

Ci wszyscy, którzy weszli do dużego pokoju nie mogli się nadziwić, gdy zobaczyli cały stoł rozmaitych nagród. Na wszystkich półkach, szafach, stołach znajdowały się śliczne puchary, kryształ, statuetki, wazoniki, albumy, książki. Były również zegarki, materiały, srebrne nakrycia stołowe, rowery, pióra wieczne itd, itd.

— Ale tego wszystkiego jest! — mówi jeden z obecnych. — Jak ty to wszystko Janku mogłeś wygrać!

— To nie jest jeszcze wszystko — wtrąca młody kolarz — bo przy kontroli celnej zatrzymano nam jeszcze drugie tyle. Nie wiem z jakiej racji oni to zrobili, bo przecież były to tylko nagrody sportowe, które otrzymaliśmy w Polsce, NRD i Czechosłowacji. Musimy je jak najprędzej stamtąd odebrać.

Skorzystałem z tego, że wszyscy oglądali i podziwiali podarunki, by zapytać Stableskiego, jakie wrażenie odniósł z Wyciegu Pokoju.

— Zaimponowała mi atmosfera — odpowiada Janek. Była wspaniała, godna hasła, które wypisane były jako idee przewodnie tej wielkiej imprezy, hasła przyjaźni i braterstwa wszystkich narodów. Kto wie, jakie zająłbym miejsce, gdyby nie ta atmosfera i sportowe wyrobienie publiczności, co dawało siłę woli i stałe podnosiło ambicję. Wycięgu Pokoju był dla mnie wielkim przeżyciem. Nigdy nie zapomnę tego, co widziałem. Szczególnie cieszą mnie osiągnięcia Polski w dziedzinie organizacji tej potężnej imprezy. Wszędzie spotykałem tylko serdeczną przyjaźń i radosny uśmiech ludzi budujących trwałe szczęście swej ojczyzny. — Jestem głęboko przekonany — zaznacza Janek Stableski — że Wycięgu Pokoju osiągnął swój cel. Chciałbym na przyszły rok jeszcze raz startować z moimi kolegami, by zdobyć tym razem pierwsze miejsce. Jest to moje największe pragnienie.

KONIEC

# Sport

## Brawo młodzi lekkoatleci

### Systematyczna praca prowadzi do rekordów

Wiemy dobrze, że lekkoatletyka łódzka przeżywa okres kryzysu. Organizatorzy życia sportowego zdając sobie całkowicie sprawę z obecnej sytuacji, postanowili roz-

począć pracę od podstaw, zwracając największą uwagę na młode kadry. Zaopiekowano się więc juniorami. Ostatnio zorganizowane zostały mistrzostwa juniorów Łodzi. Trwały one dwa dni. Na starcie stanęło 80 zawodników. Nieco słabiej wypadły konkurencje techniczne, ale na ogół w biegu i skoku w dal uzyskano wyniki, które pozwalają nam przy puszczać, że kryzys lekkoatletyki łódzkiej szybko minie i w przyszłym sezonie będziemy już mieli zawodników, którzy zaczną na siebie zwracać baczniejszą uwagę.

Pod względem organizacyjnym sekcji lekkoatletycznej Ognia należą się słowa uznania za interesująco ułożony program. Zależy nam tylko na tym, że nie pomysłano o nagrodach dla najmłodszych zwycięzców biegni.

Wyniki techniczne były następujące:

**WYNIKI JUNIORÓW**  
Konkurencje dziewcząt:  
60 m: Sawicka (Ognio) 8,5; skok w dal Łączynska (Spójnia) 4,65; rzut granatem Łączynska 43,95; skok wzwyż Sawicka 1,30; 100 m Olesiak (Ognio) 14,2; sztafeta 4x100 Ognio 59,8.

Konkurencje chłopców:  
300 m — Jasiwicz (Tech.) Budowlana 40,1; skok wzwyż — Kowalski (Wiśniarz) 1,60; skok w dal — Góra 6,34; tyczka — Kowalski 3,05; 100 m — Wyraz (Wiśniarz) 11,7; oszczep — Kapuściński (Wiśniarz Ruda) 44,58; 110 m przez płotki — Lachman 17,1; pchnięcie kulą — Topfik (Wiśniarz) 13,58; 1000 m — Maciejewski (Wiśniarz Ruda) 2,48.

**WYNIKI MŁODZIKÓW**  
Konkurencje dziewcząt:  
Skok w dal — Dutkiewicz (Spójnia) 4,32; granat — Staniewska

(Wiśniarz Ruda) 33,50; sztafeta 4x75 m — Spójnia 43,7; 60 m — Kasprzak (gimn. im. Zeromskiego) 12,5; skok wzwyż — Sierakowska (Wiśniarz) 1,25; kula — Zwołńska (Spójnia) 7,93.

Konkurencje chłopców:  
Skok wzwyż — Skowroński (Widzew) 1,60; sztafeta 4x100 m —

Ognio 51,5; dysk — Piątkowski (Wiśniarz) 53,27; 100 m — Butler (Wiśniarz Ruda) 12,5; 60 m — Butler 7,3.

Poza konkursem odbył się bieg na 800 m, który zakończył się zwycięstwem Graba (Wiśniarz) w czasie 2 min 2,8 sek. Drugim był Stępień (Gwardia Wrocław) — 2 min. 9,4 sek.

### Sportowa szkoła

W dniu 1 września Łódź otrzyma Młodzieżową Szkołę Sportową. Będzie to szkoła koedukacyjna i posiadać będzie 3 klasy: klasę lekkoatletyczną, pływacką i piłki nożnej. Nauka trwać będzie 3 lata. W szkole wykładać będą najlepsi pedagodzy i instruktorzy wychowania fizycznego. Do szkoły uczęszczać będzie młodzież w wieku od 14 do 16 lat. Do klasy wstępnej pływania przyjmowana będzie młodzież w wieku od 13 do 14 lat.

### Najlepsi strzelcy

woj. łódzkiego na stanowiskach w Skierniewicach

Liga Przyjaciół Zolnierza szerzy propagandę sportu strzeleckiego. W poszczególnych powiatach województwa łódzkiego odbyły się już zawody eliminacyjne przed zawodami centralnymi, które odbędą się 8 bm. w Skierniewicach. W strzelaniu udział weźmie 70 najlepszych strzelców z całego województwa łódzkiego. Strzelania odbywać się będą w następujących konkurencjach: KB III — na 100 m, KBKS VII — na 50 m i WIA — na 10 m.

## Krótką historią jednego rekordu Wspaniały wynik Grabowskiego

Skok w dal jest jedną z najpiękniejszych konkurencji w lekkoatletyce. Biorąc w niej udział najczęściej sprinterzy.

Pamiętamy dobrze jak przed kilkunastu laty rewelacją było w Polsce gdy skoczek nasz zaczął przekraczać dystans 6 m. Potem „gryziono” centymetr za centymetrem i bodaj pierwszy w Polsce przekroczył granicę 7 m. Sikorski, rywalizując wówczas z Nowakiem, Wiczorakiem, Składem i Szejchem.

Po wojnie nieprędko nasi lekkoatleci przekroczyli dystans 7 m. i zbliżyli się do granicy rekordu przedwojennego.

Naszym najlepszym skoczkiem był Adamczyk wszechstronnie uzdolniony zawodnik, który reprezentował barwy Polski na Olimpiadzie w Londynie.

W roku ubiegłym w czasie zawodów o mistrzostwo Wojska Polskiego zaczął na siebie zwracać uwagę skoczek w dal Grabowski. Szybko rozwinął się jego talent.

Skoczek ten obdarzony wyjątkowym talentem w niedziele pobił rekord Polski, ustanawiając wynik 7,51 m. najlepszy w tym roku wynik w Europie. Jest on obecnie naszą nadzieją na uzyskanie czołowego miejsca w Helsinkach.

13 lipca

## Wyścig kolarski »Dziennika Łódzkiego«

Ustalony został ostateczny termin VII wyścigu kolarskiego o puchar przechodni Redakcji „Dziennika Łódzkiego”. Będzie to jedna z największych imprez kolarskich w Polsce, która rokrocznie

gromadzi na starcie obok wszystkich najlepszych zawodników z całej Polski kilkuset kolarzy początkujących.

Ta masowa impreza kolarska budzi zawsze duże zainteresowanie w całym kraju. Podając do wiadomości termin naszego wyścigu pragniemy jednocześnie przypomnieć młodszym zawodnikom, że najwyższy już czas by rozpocząć systematyczne treningi. W tym roku, tak jak i w poprzednich sezonach, obok wyścigu na trasie około 200 km odbędzie się wyścig dostępny dla turystów i posiadaczy kart.

### Na ring!

Dzięki dobrej organizacji „wtorki bokserskie”, które łódzka Gwardia urządza dopiero od paru tygodni, zdobyli już sobie dużą popularność.

Na ostatniej imprezie startowali nie tylko młodzi zawodnicy naszego miasta, lecz również i z terenu woj. łódzkiego. Do tej chwili jedyni pięściarze Wiśniarza nie nabrali odwagi do wypróbowania swych sił.

Ale „wtorki bokserskie” odbywały się przecież każdego tygodnia i kto wobec tego wie, czy ambitni wiśniarze nie czynią sta rannych przygotowań, aby w przyszłości stanąć w ringu z pełnym, a przynajmniej wystarczającym zapasem wiadomości z dziedziny boksu.

Dzisiaj pierwsza walka rozpoczęła się o godz. 18. Zgłoszenia zawodników przyjmowane są na godzinę przed rozpoczęciem imprezy.

Warto na zakończenie przypomnieć, że „wtorki bokserskie” odbywają się w sali „Gwardii” ul. Nawrot nr 27.

Wskutek dużej ilości aktualnego materiału sportowego — kolejny odcinek „Z DYSKIEM PRZEZ ŚWIAT” ukaże się jutro.

### Pierwsze zwycięstwo

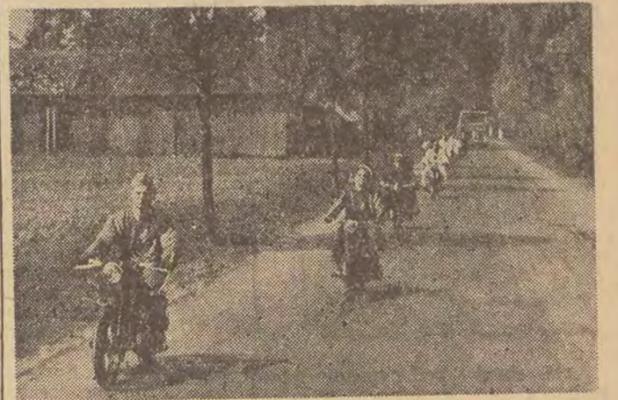
Dziadek jeździ na rowerze, tatuś stale startuje, dwoje z ja mam nie spróbować szczęścia...

Tak mówił przed zawodami zorganizowanymi dla dzieci, najmłodszy z rodziny popularnych w Łodzi kolarzy Liszkiewiczów. Mały Ireneusz Liszkiewicz w dniu zawodów kończył akurat cztery lata.

Na rowerku jeździł już w roku ubiegłym. Ojciec jak również i dziadek starali się, że by rower wyglądał zawsze jak najlepiej i żeby nie trzeba było zostawać w tyle z powodu defektu.

Zapanowała wielka radość w całej rodzinie Liszkiewiczów. Chłopak po odniesionym zwycięstwie był dumny z sukcesu. Choć wyścigi dla dzieci trwały pięć godzin, nie można było namówić Ireneusza żeby poszedł już do domu.

## Między Łodzią a Spalą



Sunęły szosą Dętkawki, Adlery, Mercedesy, Ople. Korowód otwierały motocykle. Kierunek z Łodzi przez Tomaszów do Spawy.

Słoneczna piękna pogoda. Humory dopisują. Nie smuć się nawet ci, którzy zmuszeni są zmienić gumę.

Na wycieczkę zorganizowaną przez „Dziennik Łódzki”, ORZZ i „Orbis” przybyli do Spawy łodzianie nie tylko pogięciem popularnym, samochodami i motocyklami, ale również na rowerach. Wzdłuż szosy widać było sznur kolarzy.

Motocyklistów czekała przyjemna atrakcja zorganizowana przez Oddział Łódzki PZM. Na boisku ustawiono chorągiewki, bramki i wyla-

nię. Na tej krótkiej trasie trzeba było zdać egzamin zručności. Ostatnia przeszkoda, to naciśnięcie pedału maszyny — pułapki, z której wylewała się na zawodnika woda.

Dokoła rozsiedli się wycieczkowicze. Na znak startera zawarczał pierwszy motocykl. Startowało kilkudziesięciu zawodników. Zwycięzcy zostali Wiewiura z Wiśniarza kat. 125 cm i Worsza z Gwardii — 150 cm. Zdobyli oni nagrody ofiarowane przez „Dz. Ł.”. W rajdzie samochodowym drogą losowania palma pierwszeństwa przypadła Mieczysławowi Gnypowi z Sekcji Samochodowej PZM, który otrzymał w nagrodę puchar ofiarowany przez „Orbis”.

## Z boisk piłkarskich

Egzamin reprezentacyjnej kadry piłkarskiej Polski w meczu z doskonałą drużyną węgierską „Dozsa” wypadł bardzo pomyślnie. Polacy wygrali ten mecz 3:2 (1:1) i gdyby w jednym z niebezpiecznych momentów pod naszą bramką, bardziej szczęśliwie zagrał Bieniek, Szymkowiak, tylko jeden raz byby zmuszony do wyciągnięcia piłki z siatki. Pomocnik zespołu kadry reprezentacyjnej tak niedokładnie podał piłkę że ta wylądowała w bramce.

Polska do zawodów tych wystąpiła w następującym składzie: Szymkowiak, Bartyla, Korynt, (Kasza), Banisz, Mamoń, Bieniek, Trampisz, Jankowski, Breiter, Rajter (Kotaba), Patkolo.

Bramki zdobyli: Trampisz — 2 i Breiter — 1. Dla Węgrów Viragha 1... Bieniek.

### W KRAKOWIE PORAZKA 2:1

Drużyna łódzkiego Wiśniarza w meczu o puchar Złota zmierzyła się z krakowskim Ogniwem. Łodzianie wystąpili w składzie od młodzonym, przy czym na środku ataku zagrał Szymborski.

W I połowie gry lekką przeważę

go posiadał Wiśniarz, który w 17 minutach ze strachu Kozłowskiego zdobył prowadzenie. Pod koniec I połowy Ognio wyrównało, a na kilkanaście minut przed końcem meczu wykorzystując nieporozumienie obrońców z bramkarzem — zapewniło sobie zwycięstwo.

### II LIGA

W spotkaniach o mistrzostwo II Ligi reprezentanci Łodzi i województwa odnieśli zwycięstwa.

Widzew pokonał białostocką Gwardię 2:0 (1:0), a tomaszowska Spójnia sprawiła swym zawodnikom jeszcze większą niespodziankę przez odniesienie zwycięstwa nad chodakowskim Wiśniarzem 5:1 (2:0).

## Nowy rekord w pływaniu

Pietrusiewicz w zawodach pływackich pobił rekord Polski w konkurencji 200 m stylem motylkowym, osiągając czas 2 min. 45,1 sek. Rekord ten jest lepszy od poprzedniego o 1,3 sek.

### Pracownicy poszukiwani

Robotników gospodarczych, gońców i telefonistkę zatrudni natychmiast R.S.W. „Prasa” Piotrkowska 96. Zgłaszać się do Referatu Kadry. 1496-K

Zdunów, murarzy, cieśli i robotników (również kobiety) zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Koszalinie ul. Lechicka nr. 9. Mieszkanie zapewnione. 1524-K

Kierowników Sekcji Finansowych i Administracyjnych oraz księgowych wykwalifikowanych zatrudni natychmiast „Spółnota Pracy” w Łodzi ul. Jaracza 72. Zgłoszenia osobiste z życiorysami pokój 25. 1522-K

FOTOGRAFIE z wyścigów dziecięcych do nabycia Foto Połonski, Zielona 1. 8092-K

Likwidator spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Olimpia” Wytwórnia wód gazowych, rozlewnia piwa i octu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, mająca siedzibę w Łodzi przy ulicy Wandy pod nr. 2 — 4 podaje do wiadomości publicznej, że z dniem 1 maja 1952 r. spółka jest w likwidacji, w związku z czym wzywa się wszystkich wierzycieli spółki do zgłoszenia ich wierzycielności w ciągu 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. Likwidator spółki z o. o. „Olimpia” Wytwórnia wód gazowych, rozlewnia piwa i octu, w Łodzi ul. Wandy 2-4. (—) Stanisław Rolnik.

**ZŁOTO DENTYSTYCZNE**  
w postaci krążków, blachy, drutu, lutu sprzedaje bez jakichkolwiek ograniczeń i formalności  
**CENTRALA JUBILERSKA**  
Przedsiębiorstwo Państwowe  
ŁÓDZ — PIOTRKOWSKA 95

**Ogłoszenia drobne**

**LEKARZE**

Dr ZAURMAN specjalista skóra, weneryczne 8-9,30, 4-6, Narutowicza 2. (8018-G)

Dr JADWIGA ANFOKOWICZ skóra, weneryczne, kobiece 3-7 Próchnicka 8. (7438-G)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, płuca (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwarta-siódma.

Dr LESNIEWICZ chirurg przyjmuje 18-19 Jaracza 36a tel. 224-09 (8033-G)

Dr WOYNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia piciowe. Nowotki 7, front 10-11, 16-19 (8058-G)

Dr TEMPSKI specjalista skóra, weneryczne, włośny, moczołajowe, Piotrkowska 114 (7843-G)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce przyjmuje 3-7 Piotrkowska 35

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerka, choroby kobiece, niepłodność — Piotrkowska 33 przyjmuje 4-8 (5472-G)

Dr SIENKO specjalista skóra-weneryczne 4-6, Kilińskiego 132 (7901-G)

Dr KOWALSKI specjalista skóra-weneryczne 4-7, Piotrkowska 175. (6678a-G)

Dr HEYKO-Porebski specjalista chorób skórno-wenerycznych (dzieci) ul. Brzeźna 8. (5440-G)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne skóra 8-9,30, 3-5, Piotrkowska 106 (7734-G)

**KUPNO—SPRZEDAŻ**

KONSERWATOR do lodów kupię. Obr. Stalingradu 38. Zakład Cukierniczy w podwórze.

**ZAOFIAR. PRACY**

**NATYCHMIAST** potrzebna starsza osoba do prowadzenia gospodarstwa. Wiadomość Łódź, ul. Kilińskiego 30-27.

**POTRZEBNA** pomoc domowa. Referencje konieczne. Piotrkowska 129 sklep galanterijny.

**LOKALE**

**ZAMIENIE** 3 pokoje, kuchnia, wygodny ogródek Wrzeszcz na podobne w Łodzi lub okolicy, pilnie. Gdańsk Wrzeszcz, Roosevelt 84 m. 1 Flach J.

**ZAMIENIE** pokój z kuchnią na dwa oddzielne z kuchnią Sienkiewicza 64 (6678a-G)

**NAUKA I WYCHOW**

**MASZYNOPISANIA**, stenografii biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (8041-G)

**ZGUBY**

**W NIEDZIELE** dnia 1 czerwca trasa Zdrowie-Kilińskiego zostawiłem w taksówce teczkę skórzaną z kocem. Uczelony zgłaszając proszę o zwrot Kilińskiego 47 m. 13 — front II piętro.

**ZGUBIONO** legiti. służbo w LEPW na nazwisko Janina Ordon Łódź, ul. Przejazd 17. (6534-G)

**ZGUBIONO** wejściówkę fabryczną na nazwisko Czesław Szymczak.

Dnia 2 czerwca 1952 roku zmarł

S. † P.

**ANDRZEJAK KACPER**

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 3 czerwca o godz. 17 z kaplicy na cmentarzu św. Franciszka (Chojny), o tym smutnym obrzędzie zawiadamiają

Synowie, synowe, wnuki i prawnuki.  
8091-G

**SKRADZIONO** pokwitowania sklepu komisowego nr 1423 i 1362 na nazwisko Grzegorz Kobus, Brzeziny, 15 Grudnia 13.

**ZGUBIONO** legiti. 9723 wydana przez Zw. niewidomych na nazwisko Henryk Rajski Łódź, Grunwaldzka 17.

**ZGUBIONO** potwierdzenie odbioru nr 92420 z dnia 15.11.1947 wydane przez Związek Kupców na prowadzenie handlu. Łódź. Nazwisko Maria Gąłkowska. (6550-G)

**ZGUBIONO** legiti. Zw. Zaw., legiti. tramwajową Aleksander Sochacki.

**WYDAJE** Instytut Prasy „CZYTELNIK” Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00, Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12-13. Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-85, dział miejski 114-32, dział listów 143-80. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń. Piotrkowska 104a, tel. 115-50 i 114-75, czynny 8-18, w soboty 8-14. Prenumeratę miesięczną zł 4,05, kwartalną zł 12,15, półroczną zł 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnego. Redaguje KOLEGIUM REDAKcyjne

## ONDRASZEK (2)



Koło drogi i pod murami miasta gromadziły się kupy gwardów i kuźników tarnogórskich o suchych, zapadłych twarzach, o wyblakłych lub zaczerwienionych oczach, o popalonych dłoniach, z niebieskimi bliznami na gębach i rękach, zdawałyby się — ludzie ponury, inni jacyś, twardzi i nieużyłi, patrzący hynie na ludzkim zbogowisku. Przywykli bowiem do swego podziemia i do smażenia się przy piecach, otrzaskali się ze śmiercią i z duchem Szarlejem czy zgoła z cudzoziemskim Kobalosem, inni zaś z kuźniczymi ubożami i bożętami, oswoili się ze swoją gwarą i kuźniczą swobodą, że za nic teraz sobie mieli tamte bełkotliwe tłumy nadejtych panów i niewolnych chłopów, grzebiących niemrawie po wierzchu ziemi. Gdzieś im tam, mizernym otrokami i pańskim purchawkom, do śleboznego żywobicia śląskiego gwarda i kuźnika, aże gdzieś! Patrzyli więc z góry na przelewające się tłumy, jakby mieli korony na głowach i chociaż ludzie pośmiewiali się z ich cudacznych kolpaków na czuprynach, z ich skórzanymi nakolannikami, z „fleków“ na tyłkach i ze skórzanymi fartuchów — po czym można poznać kuźników, spluwają tylko pogardliwie na ich prześmiejcy i pomrukują groźnie.

Namiestnik cesarski, graf Opersdorf, i co przedniejsi panowie spoczywali już w namiotach za miastem na Kabusowym łągu, sposobiąc się do jutrzejszego powitania króla i jego gości. Reszta panów zaś co uboższa szlachta i pospółstwo gnieśli w mieście, szukając jada i dachu nad głową. Zajązdy i gospody przelewały się pijanym wrzaskiem, ulice były zapchane ludzkim pogłowiem, a u wszystkich była wielka radość, że jutro w dzień Wniebowstąpienia Marii Panny, będzie można zobaczyć królewski pochód, ba, samego nawet króla! Króla bowiem jeszcze nikt nie widział i przypuszczano powszechnie, że jego widok porazi wszystkich swym majestatem, gdy zpatrzą się w jego złotą koronę na głowie i w jego oblicze. Wszak z otoczenia panów śląskich dotarła już wieść do ludzkiego pospółstwa, że kto ma szczęście oglądać oblicze króla, ten może zrozumieć, na czym polega szczęście wybranych w niebie, oglądających Boga twarzą w twarz. Obiecywano sobie przeto wiele z jutrzejszego dnia, który będzie pierwszym i ostatnim dniem w ich życiu, o którym będą długo opowiadać swym dzieciom, babom i wnukom w czas zimowych wieczorów.

Poza tym wszędzie ogłoszono wielkie cuda o królu polskim, Janie III Sobieskim, o jego niesłychanym męstwie i glorii, a przede wszystkim o jego przestawnej wiktoryi chocimskiej gdzieś na drugim końcu świata, gdzie pogrzebił Turków tak mocno, że biedacy mianują go dzisiaj z szacunkiem „Lwem Lechistanu“ i na dźwięk jego imienia zęgnają się po swojemu; radowano się z góry na widok jego skrzydlatego wojska podobnego do zastępu Michała Archanioła; krzepiła wieść o jego pekatych harmatach i srogich moździerzach tak potężnych, że zaledwie począwszy zaprzęg wołów z trudem uwlecze takie groźne howado; a najbardziej za serce brał rozgłos o jego nabożności i tasce, jaką żywi do narodu chrześcijańskiego. Być może, że będzie nawet dukaty rozdawał biedocie dukaty czerwone z wizerunkiem swego królewskiego oblicza, a za każdy taki dukat będzie można kupić krowę, cielaka, konia, a może nawet dwa konie! Bo jego docieranie do śląskich granic poprzedziło już przeróżni biegunowie i dworscy drabanci, przynosząc tamte niezwykle nowiny z królewskiej drogi.

Andrzej Szebesta, trzymający za rękę trzyletniego Ondraszka, przeciskał się w tłumie, słuchał radośnie pogwarę o polskim królu i cieszył się ze wszystkimi. I z tego, że Turkowie pisany bez ochyby szpetny, aże szpetny koniec, amen! I że może czerwonego dukata przywiezie do domu, otrzymanego z królewskiej dłoni... I że przede wszystkim jego roztońmy Ondraszek zobaczy prawdziwego króla, oglądane dotychczas na zasmolonych kartach, którymi zabawiali się co bogatsi siedlacy w jego gospodzie. Gumienemu Kapuście kazał pilnować podwojów jaśniepana grafa Opersdorfa, które przywiózł z Frydku. Na brykach bowiem piętrzyły się przeróżne toboły i puzdra, malowane trówki i skrzynie, piernaty i dywany, na innych nachniały wędzone comby sarnie i suszona kiełbasa czosnkciem zaprawiana, w ciężkich baryłkach zaś bulgotało najprzedniejsze wino madyjskie. Rzekł więc gumienemu Kapuście, by miał baczenie oko na ów pański dobytek, w ręku zaś spore biczysko, albowiem koło wozów kręca się przeróżni sztuczni oszustowie i lotrzyki o chytrych gębach, oraz chuderlawi scholarowie, którym już cieknie ślina z gęby. Wszyscy udają przebiegłe pokornych patników chociaż lotry z nich weredne i matacze wyborni,

patrzący pilnie, gdzieby się tu łąco pożywić lub obłowić szcudrze. Sam zaś wybrał się z Ondraszkim do miasta, żeby mu pokazać śląskich i rakuskich panów gwardów, którzy za srebrem grzebią w ziemi, oraz polskie wojsko.

Polskiego wojska nie zastał, gdyż pierwsza nieznacząca chorągiew ruszyła po południu do Gliwic. Dostrzegł tylko rośliwych drabantów, strojnych w pstre szatki, czarnych i wąsatych, podobnych do przebranych Cyganów. Rozpychali ludzi łokciami, halabardami i cudzoziemskim bełkotem, torowali drogę pańskim kolosom i strzegli je przed natłokiem gawiedzi. Z kolas wychylały się wdzięczne twarze komtesek i trefione peruki wielmożów rakuskich lub zgoła niemieckich, na stopniach kolas zaś stali wykręgowani kawalerowie dla wyrażenia damom większej atencji, bawiac je grzecznymi i obieranymi słówkami.

Szebesta podnosił Ondraszka i pokazywał mu drabantów i tamtych bogatych ludzi. Potem znowu przepychał się w tłumie, słuchał rozmów, przypatrywał zamorskim kuglarzom, dziwił się wraz z Ondraszkim ich cudaczynom sztucznym i — rzekłbyś — czarom niezwykłym.

W końcu polazł z Ondraszkim do winiarni na rynku, do grubego Sedlaczka. Zastał w niej zasłuchaną ciżbę ludzką, a między nimi chudego wędrownika, który żywo coś perorował. Stał na ławie w półzakonnej odzieży, złoty na gębie jak cynamon i obrośnięty mocno siwą szczecina. Teraz zdjął z głowy pielgrzymi kiubuk obwieszony muszelkami i



trzymając go dłońmi na piersi, zaczął śpiewać monotonna na nutę: „Te Deum“.

Ciebie, Polaku, chwalimy, ciebie mężem

Tobie, wiernemu rycerzowi, cały Kościół

Tobie wszyscy Chrystusowi wierni,

Tobie Wenecjany i italskie mocarstwa,

Tobie popieź i cesarz nie ustającym głosem

Dzielny, dzielny król polski!

Pełne są ziemia i niebiosa wielkości mę-

Ciebie chór elektorów cesarstwa,

Ciebie chwalebny poczet bojowników,

Ciebie kościelne wojska wysławiają!

Bo ty po wszystkim świecie jedynym

Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

— Amen!... — zawołał

pokażę, co się ma dziać potem! Wstąpię przeto, gdy czas nadejdzie!...

To rzekłszy, odwrócił się i wyszedł środkiem zdumionej ciżby, co się przed nim z łękiem rozstała. A nikt nie wiedział, co jego słowa miały oznaczać.

\*\*\*

Nazajutrz wczesnym rankiem rozdzwoniły się dzwony w Piekarach, potem w Tarnowskich Górach, potem jeszcze w Bytomiu i Gliwicach, a następnie głos leciał już od wieży do wieży, od kościoła do kościoła, przebiegał całą ziemię śląską wzdłuż i wszerz, od jednego jej krańca po drugi krańiec.

Rozkolebały się nieprzejrane tłumy chłopstwa, co się na graniczną drogę za miasto zbiegło, mieszczanie jeli się wydzierać na palce i patrzeć pod słońce, a z mnogich kolas, co podle drogi stały, wstawali wystrojeni panowie i piskliwe niewiasty, nadobne panny i zacni kawalerowie, a wszyscy podnosili dłonie nad oczy i spod ich daszka wypatrywali królewskiego pochodu.

— Król jedzie! Król jedzie!... — leciały wołania raz po raz.

Dzwony zaś dzwoniły ze wszystkich kościołów.

Andrzej Szebesta stał na wozie i patrzył z wysoka na drogę wiodącą z Piekar, gdzie — jak mówiono — król Jan III Sobieski przed tamednym obrazem Matki Boskiej o pomoc dla siebie i swoich wojsk żarliwie się modlił. Szebesta pomyślał jednak w nieoczekiwanej chwili, gdy z wozu patrzył na dwór grafa Opersdorfa, że coś tu nie jest w porządku. Tam polski król modlił się o zwycięstwo, a tu tyle rycerstwa, państwa i drabantów na schwał, że można by z nich niezgorszy oddział uformować i pod Wiedeń wysłać.

— Czy ci wszyscy rakuscy panowie nie zamierzają wystrychnąć na dudka króla Sobieskiego? — pomyślał, lecz rychło odepędził tę myśl, jako że nie przystoił godzić w cześć własnych panów.

Dzwony dzwonią długo, znak to więc, że istic król już w drodze i że bez ohdy ukaże się rychło w słońcu, jadący w chwale i majestacie na czele swych skrzydlatych regimentów.

— Król jedzie!.. Król jedzie!.. — zerywały się znowu krzyki, a tłumy zafalowały. Szebesta pomyślał z żalem, że nie ma chociażby jednej pary takich wołów.

Schylił się pod płócienną budę, odsunął jej skrzydło.

— Ondraszku! Bo już jadą!... — zawołał. Podjął z siana śpiącego chłopca i posadził na ramieniu.

— Widzisz? Polski król jedzie!..

Ondraszek przecierał przez chwilę oczy, a ujrawszy wreszcie zbliżające się wojsko, pisał w dłonie i krzyknął:

— Jęj!..

A następnie już patrzył wraz z ojcem urzeczoną niewidzianymi nigdy dziwanami.

Pochód królewski zaś rósł w oczach, zbliżał się i wypelniał daleką drogę jak wał nadmiernej grubości, jakby to był ów legendarny Złotogłowiec z Goduli. Wije się, chrząści i blyszczą złotymi łuskami, sięga głową pierwszych chałup podmiejskich, a końca jeszcze nie widać. Na przedzie, w otoczeniu skrzydlatych rycerzy, toczy się paradna kolasa, zaprzężona w sześć bułaniach andaluzyjów. Andaluzyj raz wraz przysiadają na zadach, za kolasa zaś szumia na wietrze rycerskie skrzydła, trzepoczą się proporczyki, klaszczą w fałdy wielkie sztandary znaczone herbami i krzyżami, blyszczą zbroje, lyskają muszkiety na ramionach piechoty, rzą konie, tupocą kopyta i podkućte buty, szczechają łańcuchy u harmat, zapierają się białe woły, ciężkie, rosłe i kolebią ogromnymi rogami, kudłaci poganiacze wołoscy o zbojcekich gębach strzelają białymi i pokrzykują nad nimi gardłowym wrzaskiem, a zadufają gwar ludzki leci stamtąd z wiatrem i nieci wzruszenie.

W czekającym zaś narodzie szery się krzyk i wołanie. Wszyscy wiewatują jak na ogromnym weselisku i wszyscy dopychają się do drogi, albowiem każdy pragnie z bliska obejrzeć tak znamiennego króla, w jego oczy spojrzeć, skraju szat dofknąć się dłonią. Najbardziej zaś przepychała się gółota chłopiska z kościelnymi dziadami, wrze-

szając, tiukając się kosturami po łbach i spychając się nawzajem z obranego miejsca, gdyż wszystkim chodziło o te czerwone dukaty królewskie.

Szebesta natężył się, żeby dojrzeć króla, lecz zbyt daleko działo się to wszystko, żeby dokładnie z wozu zobaczyć. Widział tylko, że królewską kolasa zatrzymuje się, że z niej wysiada chyba sam król w kolpaku, tęgim i silnym, podobnym z postury do zamożnego siedlaka Zaremy lub zgoła do zamkowego młynarza Donocika we Frydku; widzi dalej, że ów król — bo to chyba on będzie — podchodzi do swity grafa Opersdorfa. Graf Opersdorf zaś i wszyscy jego towarzysze zeskakują z koni, zdejmują kapelusze, kłaniają się głęboko i zmiatają pył spod królewskich nóg halabardą pod zebro. Gwarek odwrócił się, zaklął szpetnie i wyrwał drabantą pięścią między oczy. Drabant wykopirnatł się na wzrak. Zakotłowało się w tym miejscu, podniósł się krzyk, lecz król, bacny na wszystko, skinał znowu dłonią. Wtedy drabanci, radzi nie radzi, cofnęli się, panowie uczynili przejście, a gwarekowie stanęli przed królem. Najstarszy z nich, siwy i suchy, podobny do oskubanego indora, mówił coś do niego. Król słucha, uśmiecha się i znowu pokręca wężem. Gwarek nabiera śmiałości, szeroko gestykułuje, jego towarzysze przytakują głowami, panowie zaś krzywią się pogardliwie i ukradkiem szepcą sobie coś do ucha. Teraz dowódca gwareków przejeżdża od swych towarzyszy jakieś srebrne puzderko i podaje królowi. Król odbiera je, wręca pancernemu towarzyszowi i wyciąga do nich dłoń. I wtedy stała się rzecz niebywała, w kronikach dotychczas nienotowana. Oto gwarekowie zgarnęli się do króla i na przedbieżki podają mu swoje dłonie, ścisną mocno królewską, potrzebują ją po kumotersku, król zaś śmieje się szeroko, wcale nie po królewsku, lecz jakby po gazdowsku i klepie ich po ramieniu. Coś niesłychanego!... Szebesta patrzy i nie wierzy własnym oczom!... Cóż to za dziwny król!... Z gwarkami się wita za pan brat i to serdecznie, aniżeli z tamtymi napuszonymi paniami, co teraz nosami kręca, potrzebują głowami i nie mogą ukryć zgorznienia.

A tymczasem husarskie chorągwie przeszły już z drogi na błonia, a z nimi jedzie stępa lekka konnica i dragonia, za konnicą maszerują pstrokate Armeńczyki z grmiącymi kotłami i ryczącymi krzywulami, a za Armeńczykami wali piechota łanowa. Szebesta widzi, że panowie znowu się krzywią i potrzebują perukami, pogadują sobie coś ukradkiem i uśmiechają szyderczo. Bo oto piechota łanowa podobna do kalwaryjskich dziadów, którzy się wybrali kupą na jakiś wielki odpust! Obdarci, prawie że w łachmanach, w jakichś rozdeptanych łapciach, kudłaci, z cepami nabijanymi żelaznymi kolkami, z halabardami dziwnego kształtu, z maczugami i toporami.

— Nie ciury! — objaśnił go jakiś młody klecha, co opodal przystanął.

— To królewska piechota łanowa.

— Taka zdiada wana!

(C. d. n.)

